

Sygn. akt XVII AmC 10965/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Iwaszko

Protokolant: pracownik biurowy Grzegorz Szpak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 maja 2014 r. w Warszawie sprawy

z powództwa Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W.

przeciwko M. B.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

I. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu M. B. wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

1. "koszty windykacji w przypadku konieczności osobistego kontaktu pracownika firmy z Pożyczkobiorcą - 400,00 zł" ;
2. "Pożyczkobiorca wyraża zgodę na opublikowanie danych osobowych, które udostępnił Pożyczkodawcy w prasie, mediach oraz każdym miejscu, które Pożyczkodawca uzna za stosowne." ;

II. zasądza od pozwanego M. B. na rzecz powoda Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje pobrać od pozwanego M. B. kwotę 600 (sześćset) złotych na rzecz Skarbu Państwa - Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony;

IV. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego M. B..

SSO Anna Iwaszko

sygn. akt XVII AmC 10965/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2012-11-14 powód – Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień o treści:

1. "koszty windykacji w przypadku konieczności osobistego kontaktu pracownika firmy z Pożyczkobiorcą – 400, 00 zł" zawartego w pkt 8 wzorca umowy zatytułowanego "UMOWA POŻYCZKI NR.....";
2. „Pożyczkobiorca wyraża zgodę na opublikowanie danych osobowych, które udostępnił Pożyczkodawcy w prasie, mediach oraz każdym miejscu, które Pożyczkodawca uzna za stosowne.”

zawartego w pkt 13 wzorca umowy zatytułowanego "UMOWA POŻYCZKI NR....." którym posługuje się pozwany – M. B.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W ocenie powoda wskazane postanowienia wzorca umowy stanowią niedozwoloną klauzulę, gdyż są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów.

Zdaniem powoda obie klauzule mieszczą się w hipotezie art. 385[3] pkt 9 kc, zgodnie z którym w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności przyznają kontrahentowi konsumenta uprawnienia do dokonywania wiążącej interpretacji umowy.

W stosunku do postanowienia nr 1 powód argumentował, iż powinno zostać uznane za niedozwolone bowiem wprowadza wygórowaną opłatę za czynność windykacyjną, niewspółmierną do poniesionych kosztów oraz dowolność w zakresie stosowania przedmiotowego środka windykacyjnego, jak i sposobu jego realizacji. Tymczasem, zdaniem powoda opłata za czynności windykacyjne – jako działalność dodatkowa przedsiębiorcy powinna uwzględniać rzeczywisty koszt dojazdu pracownika do konsumenta, mając na względzie m.in. odległość w jakiej mieszka dłużnik, czy też rodzaj środka komunikacji z jakiego skorzysta przedsiębiorca. Natomiast odgórne narzucenie takiej opłaty (bez względu na jej wysokość) może zostać uznane za nieadekwatne do indywidualnych sytuacji faktycznych mogących wystąpić w praktyce pozwanego przedsiębiorcy. Opłata, jaką ustanowił pozwany nie jest niczym umotywowana, i jest w ocenie powoda rażąco wygórowana – tym samym nie zachodzi tutaj ekwiwalentność świadczeń i skutkować może bezpodstawnym wzbogaceniem się pozwanego przedsiębiorcy. Ponadto, w opinii powoda brak jest we wzorcu umowy, którym posługuje się pozwany informacji o ograniczeniach w zakresie stosowania przedmiotowego środka windykacyjnego, co może doprowadzić do nadużyć po stronie przedsiębiorcy poprzez wielokrotne stosowanie kwestionowanego sposobu windykacji należności, co może doprowadzić do nadmiernego i niczym nieuzasadnionego obciążenia konsumentów określonymi we wzorcu opłatami.

Powód wskazał także, iż opłata windykacyjna w wysokości 400 zł., jaką ustalił pozwany jest częstokroć wyższa niż wysokość pożyczki – przedsiębiorca bowiem udziela pożyczek w kwotach od 200 zł do 500 zł.

Zdaniem powoda naruszeniem dobrych obyczajów handlowych jest takie działanie przedsiębiorcy, polegające na tym, iż przy windykowaniu należności posługuje się środkami niewspółmiernymi do celu oraz zaistniałej potrzeby. W zaskarżonej klauzuli nr 1 to przedsiębiorca decyduje w sposób arbitralny o tym, czy w konkretnych okolicznościach należy zastosować środek windykacyjny w postaci kontaktu pracownika firmy z konsumentem.

Odnosząc się do klauzuli nr 2 powód podniósł, iż wymusza ona na konsumentce zgodę na wykorzystanie danych osobowych bez wskazania celu oraz zakresu ich wykorzystania, pozostawiając w tym zakresie decyzję jedynie pozwanemu. Powód przywołał art. 23 ustawy z dnia 1997-08-29 o ochronie danych osobowych, zgodnie z którym przetwarzanie danych jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy osoba, której dane dotyczą wyrazi na to zgodę, chyba że chodzi o usunięcie dotyczących jej danych, zaś zgoda nie może być domniemana lub dorozumiana z oświadczenia woli o innej treści. Tymczasem poprzez umieszczenie powyższej zgody we wzorcu umowy, konsument nie ma szansy na swobodne jej udzielenie, nie posiada bowiem możliwości, aby wyrazić sprzeciw co do przetwarzania jego danych osobowych lub ograniczenia jego zakresu. Ponadto, powód podkreślił, że konsument nie tylko powinien mieć swobodę w wyrażeniu zgody na przetwarzanie swoich danych osobowych, ale także musi wiedzieć w jakich okolicznościach będą one przetwarzane – w tym publikowane. Natomiast pozwany przedsiębiorca nie wskazuje w postanowieniu zamkniętego katalogu celów dla jakich zamierza wykorzystać dane osobowe konsumentów. Posługuje się niedookreślonymi pojęciami, jak: „prasa” oraz „media”, czy też „każdym miejscu, które Pożyczkodawca uzna za stosowne”. Postanowienie nr 2 pozwala pozwanemu w sposób arbitralny na publikowanie danych osobowych dłużników w każdym miejscu, bez odrębnej zgody oraz bez względu na cel jego publikacji. Zdaniem powoda pozwany przyznaje sobie prawo do upubliczniania danych osobowych swoich dłużników w miejscu ich zamieszkania, w tym m.in. na klatkach schodowych – w celu wywarcia presji na konsumentach poprzez informowanie innych osób przebywających w otoczeniu konsumentów o ich zaległościach finansowych, co może w konsekwencji doprowadzić do naruszenia dóbr osobistych, w tym dobrego imienia konsumenta, czci, czy też prywatności.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Odnosząc się do postanowienia nr 1 podniósł, iż we wzorcu umowy zawarta jest cała procedura windykacyjna, w ramach której przewidziane są następujące czynności: monitoring telefoniczny, upomnienie, pierwsze wezwanie do zapłaty, drugie wezwanie do zapłaty, ostateczne wezwanie do zapłaty, rozwiązanie umowy, wezwanie przed procesowe, osobisty kontakt pracownika firmy z pożyczkobiorcą. Postępując zgodnie z powyższą procedurą pozwany wielokrotnie wykonywał poszczególne czynności wielokrotnie, ale jeśli obciążał kosztami za powyższe czynności, to tylko jednorazowo, co oznacza, iż średnio, u konsumenta, który nie regulował należności z umowy, pracownicy pozwanego musieli być 3 – 4 razy aby odzyskać wierzytelność. Wskazał, iż koszt windykacji zawiera w sobie nie tylko koszt paliwa, ale także m.in. wynagrodzenie dla pracownika, koszty eksploatacji czy też koszty zużycia samochodu.

Ponadto pozwany przywołał art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 2013-03-08 o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, zgodnie z którym wprowadzono możliwość naliczania już za podstawowe czynności windykacyjne kwoty 40 euro. Natomiast w art. 10 ust. 2 przewidziano możliwość dochodzenia kosztów przewyższających tą wartość, gdy koszty windykacyjne były większe. Dodał, iż w praktyce koszty windykacyjne w ogóle nie były pobierane.

W stosunku do postanowienia nr 2 pozwany argumentował, że zgoda na przetwarzanie danych osobowych była zawarta we wzorcu umowy, zatem spełnione zostały przesłanki art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie danych osobowych.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą na udzielaniu kredytów. W ramach tej działalności posługuje się w obrocie z konsumentami postanowieniami wzorca umowy o treści:

1. "koszty windykacji w przypadku konieczności osobistego kontaktu pracownika firmy z Pożyczkobiorcą – 400, 00 zł"
2. „Pożyczkobiorca wyraża zgodę na opublikowanie danych osobowych, które udostępnił Pożyczkodawcy w prasie, mediach oraz każdym miejscu, które Pożyczkodawca uzna za stosowne.”

Art. 230 kpc stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął zatem wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienia miały charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc.

Przechodząc do oceny postanowień wzorca pod kątem ich niedozwolonego charakteru, wskazać należy, co następuje. Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Omawiane postanowienia nie regulują głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na udzielaniu kredytów lub pożyczek, zaś konsumenta na spłacie zaciągniętego kredytu czy pożyczki.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby

między pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

Na gruncie niniejszej sprawy dobrym obyczajem jest aby przedsiębiorca zagwarantował pewność i przejrzystość stosunku prawnego, jaki łączy go z konsumentem. Przedsiębiorca wprowadzając wzorzec umowny do obrotu z konsumentami powinien zredagować go w taki sposób, by był w pełni dla konsumenta zrozumiały i nie budzący wątpliwości, a świadczenia na rzecz przedsiębiorcy powinny być określone wyraźnie i jasno. Konsument otrzymując umowę kredytu powinien móc bez trudu obliczyć wysokość swojego zobowiązania wynikającego z umowy. W odniesieniu do postanowienia nr 1 dobry obyczaj będzie przejawiał się w tym, iż pozwany nie będzie zastrzegał we wzorcu umowy takich kosztów, których wysokości nie można obliczyć, bowiem nie sposób przewidzieć, ile razy w miesiącu pozwany przedsiębiorca skieruje swojego pracownika do konsumenta, celem windykacji wierzytelności - ma to istotne znaczenie, bowiem na etapie zawierania umowy kwestia dodatkowych kosztów związanych z windykacją pożyczki zazwyczaj nie leży w sferze przewidywań i znaczącego zainteresowania konsumenta.

Natomiast dobrym obyczajem na gruncie klauzuli nr 2 jest umożliwienie konsumentowi podjęcie niezależnej decyzji, co do wyrażenia zgody na przetwarzanie danych – tymczasem poprzez zastosowanie kwestionowanego postanowienia nr 2 konsument ma wyłączoną możliwość swobodnego podjęcia decyzji o wyrażeniu zgody na przetwarzanie swoich danych osobowych. Nie może zatem zyskać aprobaty praktyka stosowana przez przedsiębiorcę przewidująca taką możliwość.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w

zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Na gruncie postanowienia nr 1 naruszenie interesów konsumenta przejawia się przede wszystkim w sferze ekonomicznej. Poprzez kwestionowaną klauzulę pozwany przedsiębiorca nadaje sobie uprawnienie do pobierania opłat za każdy osobisty kontakt pracownika pozwanego z konsumentem, co powoduje u konsumenta realne uszczuplenie majątku i straty finansowe. Wprowadzenie przez pozwanego przedmiotowego postanowienia powoduje również naruszenie interesów prywatnych wynikających z braku satysfakcji, związanego z niepomyślnym załatwieniem sprawy, trudnościami organizacyjnymi, jak również poczuciem niepewności co do ostatecznej wysokości kredytu. Celem monitu winno być poinformowanie o konieczności spłaty zadłużenia, a nie powodowanie dodatkowych obciążeń po stronie konsumenta. Zgodnie z powyższym stosowanie przedmiotowego zapisu wzorca powoduje, iż interes ekonomiczny konsumenta jest rażąco naruszony, co w relacjach pomiędzy konsumentem a profesjonalistą nie powinno mieć miejsca.

Natomiast na gruncie klauzuli nr 2 sprawy naruszenie interesu konsumenta wyraża się w tym, iż jego dobra osobiste, jakimi są dane osobowe mogą być wykorzystywane przez przedsiębiorcę, w tym udostępniane ich w mediach lub w przestrzeni publicznej, bez świadomej na to zgody uprawnionego. Przedsiębiorca wykorzystał zatem swoją uprzywilejowaną pozycję w stosunku umownym, formułując wzorzec, w którym niejako „przy okazji” zawarcia umowy wymaga od konsumenta zgody na przetwarzanie danych osobowych.

Przechodząc do analizy zaskarżonego postanowienia nr 1 skonstatować należy, iż konsument przystępując do umowy kredytu, nie powinien ponosić dodatkowych – obok oprocentowania kredytu – kosztów, zwłaszcza za czynności windykacyjne podejmowane przez pozwanego. Zdaniem Sądu, pozwany nie może w żadnej mierze arbitralnie ustalać dodatkowych kosztów, które tak naprawdę nie są konsumentowi do końca znane.

Dodatkowo w ocenie Sądu pozwany niejako podwójnie karze swoich klientów (konsumentów), gdyż oprócz kary umownej (pkt 6 wzorca umowy) pobiera dodatkowo opłaty za czynność wymienioną w kwestionowanym postanowieniu nr 1. Tymczasem to na pozwanym przedsiębiorcy, jako na silniejszej stronie umowy i profesjonalistcie, ciąży obowiązek zagwarantowania pewności i przejrzystości stosunku prawnego, jaki łączy go z konsumentem. Konsument otrzymując umowę pożyczki powinien móc bez trudu obliczyć wysokość swojego zobowiązania wynikającego z umowy.

Nadto, w ocenie Sądu, egzekwowanie od klientów dodatkowych opłat za wykonanie określonych we wzorcu czynności stanowi de facto dodatkowe źródło dochodu pozwanego przedsiębiorcy, co stoi w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Nie jest także aprobowane, by klientowi, który jest już zadłużony, dokładać kolejne zobowiązanie, którego źródłem była informacja o pierwotnym zobowiązaniu. Stanowi to przerzucenie ciężaru i ryzyka prowadzenia działalności na konsumenta.

Pozwany podniósł, iż uprawnienie do pobrania opłat za czynności windykacyjne wynika z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 2013-03-08 o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Art. 10 ust. 1 stanowi, iż wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, (...), przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne.

Prawdziwe jest zatem twierdzenie pozwanego, iż powyższa ustawa zezwala na pobieranie przez przedsiębiorcę opłaty za czynności windykacyjne. Nie oznacza to jednak, że przepis, na który powołuje się pozwany sanuje pobieranie wszelkich opłat, które są nieusprawiedliwione i sprzeczne z dobrymi obyczajami. Sam fakt, iż powyższa ustawa zezwala na pobieranie opłat nie wyklucza możliwości uznania określonego postanowienia umownego za niedozwoloną klauzulę umowną. Jednakże co wymaga podkreślenia, to fakt, iż wysokość opłat powinna odzwierciedlać faktyczne koszty, jakie pozwany poniósł w związku z ich dokonaniem. Nie mogą to być w żadnej mierze arbitralnie ustalone przez przedsiębiorcę koszty, nie znajdujące faktycznego uzasadnienia w poczynionych nakładach. Koszt ten nie może

abstrahować od podjętych działań. W ocenie Sądu wysokość pobieranej przez pozwanego opłaty za osobisty kontakt pracownika pozwanego z konsumentem, jest wyższa niż rzeczywiste koszty czynności windykacyjnych, jakie poniósł pozwany, przez co rażąco narusza interesy konsumentów. Ponadto jest także znacznie wyższa od kwoty 40 euro. Zatem egzekwowanie opłat w wysokości 400 zł za czynności windykacyjne stanowi de facto dodatkowe źródło dochodu pozwanego. Nie można również podzielić konstatacji pozwanego, iż koszty stanowiące wynagrodzenie pracownika zajmującego się monitorowaniem stanowią adekwatne nakłady. Nie jest to trafny pogląd, gdyż są one faktycznie kosztami prowadzenia działalności gospodarczej, które pozwany winien wpisać w ryzyko prowadzenia działalności polegającej na udzielaniu kredytów i pożyczek. Dodatkowo w ocenie Sądu pozwany niejako podwójnie karze swoich klientów (konsumentów), gdyż oprócz kary umownej za opóźnienie pobiera on również dodatkowo opłaty za czynności windykacyjne.

Przechodząc do analizy postanowienia nr 2 należy stwierdzić, co następuje.

Zakwestionowane postanowienie wymusza zgodę konsumenta na publikację jego danych osobowych w prasie, mediach oraz każdym miejscu, które pozwany przedsiębiorca uzna za stosowne., w celu zabezpieczenia realizacji umowy, ale także dla innych celów związanych z ryzykiem wynikającym z działalności pozwanego. Konsument pozbawiony jest możliwości swobodnego podjęcia decyzji w tej mierze, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interes. Zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny sprzeczne z dobrymi obyczajami są bowiem takie postanowienia wzorców umów, które wyłączają lub ograniczają znaczenie rzeczywistej woli konsumenta (Wojciech Popiołek Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449[11], Wydawnictwo C.H.BECK, Warszawa 2008). Ze względu na konstrukcję przedmiotowego zapisu, bez zgody na wykorzystanie danych osobowych, konsument nie mógłby zawrzeć umowy. Charakter umowy zawartej z pozwanym ze swej natury wymagał bowiem podania danych osobowych, zaś wzorzec był sformułowany w taki sposób, że konsument nie miał możliwości odmowy wyrażenia zgody na przetwarzanie danych. Wobec powyższego zapis, iż podanie danych osobowych przez klientów jest dobrowolne miał w ocenie Sądu charakter wyłącznie iluzoryczny – owa dobrowolność była fikcyjna. Tymczasem treść art. 23 ustawy z dnia 1997-08-29 o ochronie danych osobowych wskazuje w jakim zakresie dopuszczalne jest przetwarzanie danych osobowych. Mając na względzie jego treść wskazać należy, iż zgoda na przetwarzanie danych osobowych w postaci oświadczenia woli musi zostać złożona świadomie, wyraźnie oraz co najważniejsze swobodnie. Takie stanowisko zaprezentował Naczelny Sąd Administracyjny, który w wyroku z dnia 2003-04-04 (sygn. akt II SA 2135/02) stwierdził, iż „zgoda na przetwarzanie danych musi być wyraźna”. Poprzez umieszczenie we wzorcu umownym oświadczenia o treści zakwestionowanej w pozwie, konsument nie miał szansy na swobodne udzielenie takiej zgody. Nie miał on możliwości wyrażenia sprzeciwu co do przetwarzania jego danych osobowych oraz danych o wierzytelnościach i zobowiązaniach uzyskanych w wyniku zawarcia umowy, albowiem zakwestionowana klauzula narzuca oświadczenie o tym, że zgodę taką wyraża.

Mając na uwadze całokształt powyższych argumentów, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał zaskarżone postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał ich wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] kpc.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2002 09 28 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 2005 07 28 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSO Anna Iwaszko